GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata na zwyczaynym papierze złp. 12, na franouzkim złp. 15.

NER 98.

Pojedynczy numer na zwyczaynym papierze gr. 10.

SOBOTA DNIA 23 PAŹDZIERNIKA 1830 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° Reaumira.

Dzień	godzina	Barometr na O° R.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
	7	27 11, 512	+ 1. 2	100		pogoda	mgła.
22.	12	„ 11 614	+10 5	83	zachodni słaby	„ „	
	8	„ 11, 133	+11. 1	77	Połn: za. słaby	„ „	
	9	„ 11, 086	+ 5. 5	100	zachodni „	„ „	

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Kraków 23 *Października.* — Z utęsknieniem oczekiwany artysta Pan Nowakowski, przybył tu nakoniec z Warszawy. — Pomiędzy osobami, przyjętemi do nowego teatru, znajdują się dotąd następujące; z mężczyzn: PP. Nowakowski, Anczyc, Niedzielski, Remer, Śmiałkowski, Miłkowski, i Żebrowski; — z kobiet zaś: PP. Szymkayłowa, Niedzielska, Nowakowska, Zawadzka, Włodkowa, i Panna Riwoli. — Kilka jeszcze z pewnością spodziewanych i pożądanych talentów, niewymieniamy przed czasem. — Roboty około teatru idą z wielkim pośpiechem. Staraniem jest nowey entrepryzy, aby wewnętrzne urządzenie, gustem i przyjemnością celowało. Dekoracye, ubiory, przyozdobienie sali, wspaniałe oświecenie, wybór sztuk, dobór orkiestry z celujących artystow mieyscowych i z zagranicy spodziewanych; wszystko to jest w robocie, i dąży do jedynego punktu: *Odrodzenia takiego sceny, ktoreby stanowiło epokę, dla tey części sztuk pięknych, w naszey stolicy.* — Jest nadzieja, że nawet prędzey niżeli śmy zapowiedzieli, otwartym będzie nowy teatr. — Jakkolwiek bądź, na zwłoce tey zyska dokładne sztuk wyuczenie, a mianowicie oper.

Warszawa 19 *Października.* — N. Pan raczył przeznaczyć dożywotney pensyi rocznie, w drodze łaski, JPani Maryannie Piaseckiey wdowie po dymissyonowanym podpółkowniku zł. 824. JPani Maryannie Bieleckiey wdowie po podporuczniku weteranów czynnych zł. 300, wpołowie dla niey, a w połowie dla jey dzieci. JPani Zuzannie Postawka wdowie po podporuczniku rakietników, na raz jeden zł. 1353 gr. 16.

Zaproszeni do miasta Hamburga na posiedzenie towarzystwa badaczów natury, professorowie tuteyszego królewsko-alexandrowskiego uniwersytetu Felix Jarocki, Michał Szubert i Jan Mile wyjechali z tegoż miasta w dniu 28 z. m. Professor Szubert przybył już w tych dniach do Warszawy, drudzy zaś w krótce są spodziewani.

W. Mikołay Chądzyński dziekan patronów przy trybunale mazowieckim, wczoray odebrał należny hołd zasłudze i pięknym przymiotom serca. Koledzy tego szanownego starca, obchodzili pamiątkę upłynionych 50 lat jak zostaje obrońcą. W gospodzie angielskiey dano obiad, w czasie którego W. Józef Pawłowski w imieniu kollegów złożył Jubilatowi złoty pierścień z napisem: *Zasłudze i cnocie.* Rozrzewniony Jubilat złożył nayczulsze podziękowanie. Następnie przy spełnieniu za zdrowie Jubilata, W. Wincenty Majewski czytał wiersz stosowny, a w końcu biesiady jeden z obecnych przyjaciół śpiewał strofy ułożone przez W. Zawadzkiego adwokata. Ta uczta była obrazem przyjaźni. Szanowny dziekan jeszcze jeden pozostał w dawnym stroju narodowym z Palestry od r. 1776, w którym przybył do Warszawy. Roku 1780 zaczął bydź obrońcą w różnych juryzdykcyach tey stolicy. Miał także wiele spraw w sądach assessorskich, za czasów pruskich zostawał przy kommissyi bankowej, a za przywróceniem rządu polskiego r. 1807 jako adwokat został przy nowym sądzie i dotąd gorliwie pracuje w sprawach mu powierzonych, będąc powszechnie kochanym i sprawiedliwie wielbionym. Dziś ma lat 78.

W Warszawie jest teraz moda malowania szlaków, na białych chusteczkach damskich. Widzieliśmy w tych dniach dwie takie chustki malowane na białey krepie, przez jednę z naszych młodych dam. Gust deseniów, wykończenie roboty, pomysł szczęśliwy otworzenia nowego źródła dla przemysłu narodowego, podwajają jeszcze wartość tego rodzaju wyrobów.

Międzyrzycz 10 *Października.* — Będąc świadkiem obchodu powtórnego ślubu małżeńskiego (czyli jak mówią złotego wesela) a tak rzadkiego zdarzenia, mam za obowiązek podać to do wiadomości publiczney. WJP. Mikołay Dąbrowski obywatel i dziedzic części wsi Markowszczyzną zwaney, l. t. 80 mający, z małżonką swą Heleną z Berlińskich lat 70 liczącą, przeżywszy z sobą nayszczęśliwiey lat 53, doczekawszy się wnuków i prawnuków, otoczeni licznym orszakiem krewnych i przyjaciół, udali się do kościoła parafialnego w Międzyrzyczu, gdzie przy drzwiach zostawszy powitani przez 3ch kapłanów, weszli do świątyni Naywyższego przy odgłosie muzyki. Co za widok przytomnym, jaka radość dla serc starców! gdy widzą, że syn ich rodzony (JX. Piotr Dąbrowski wikaryusz z parafii wsi Glinianki) wstępuje na stopnie ołtarza, wznosi modły do Pana Zastępów, żebrząc błogosławieństwa dla swych rodziców. Po skończoney mszy ś. 7miu kapłanów assystujących temu obrzędowi, śpiewało *Ven Creator* przy towarzyszeniu muzyki, potem staruszkowie, zebranym około siebie synom, córkom, wnukom i prawnukom dawszy błogosławieństwo, przystąpili do stopni ołtarza, gdzie syn ich własny dawał im, to tak wielkie błogosławieństwo. W końcu JX. Sokalski kanonik kater: obrz: grec: unic: miał mowę, winszując staruszkom, że doczekali tak rzadkiey, a szczęśliwey uroczystości. Po ukończonym obrzędzie kościelnym, udali się wszyscy obecni do mieszkania nowo-pobłogosławionego małżeństwa, gdzie po świetnym obiedzie, pierwsi staruszkowie rozpoczęli ochotę tańcem staropolskim z naywiększą zręcznością, co przytomnych wielce ucieszyło, obsypując ich rzęsistemi oklaskami; uczta trwała do godziny 12 w noc, a goście zadowolnieni, żegnając powtórnie zaślubionych, składali im życzenia, wszelkich pomyślności w dalszém ich pożyciu, a szczęśliwey rodzinie, iż tego tak rzadkiego doczekała obchudu. G. L.

Ukaz rządzącego senatu cesarstwa rossys: d. 25 sierpnia r. b. został wydany o nadania

prawa nauczycielom śpiewu i śpiewakom n dwornego chóru, do otrzymania znaku nienaganney służby na równi z urzędnikami listy cywilney.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Paryż 8 *Października.* — Król znayduje się prawie codzień na zmianie główney straży, i z uniesieniem powszechnem witany bywa. — Lud cisnie się wszędzie do oglądania Filipa, i nayradosnieysze wydaje za spotkaniem Go okrzyki. — Ustrzymują tu za rzecz pewną, że Francya uzna już teraz niezawodnie rzeczypospolite ameryki hiszpańskiey. Dotychczasową przeszkodą do tego kroku, była przeszła dynastya Burbonów. — W Korsyce zaszły rozruchy; w stolicy tey wyspy Ajacio, dawano do siebie nawzajem ognia. Są to dwa stronnictwa, które się kłócą w sprawie podprefekta z zastępcą, który mu za jego powrotem nie chciał ustąpić z mieysca. Wielkie to pytanie polityczne, wydarza się pospolicie we wszystkich takich krajach, gdzie pojedyncza osoba: którey się nieudało utrzymać na jakim dobrze płatnym urzędzie; chce wmówić koniecznie w drugich, że sprawa jey osobista, jest sprawą całego narodu!— Podług dziennika *Trybuna*, podczas krwawych dni 27 28 i 29 lipca w Paryżu, znaydowało się 4055 zatarassowań; nieliczące w to bulwarów, gdzie pościnanemi drzewami i rożnemi sprzętami z domów dostarczonemi, porobiono zapory. — Podług tegoż dziennika, dziesiąta część Paryża ogołoconą była z bruku; z którego wedle przybliżonego rachunku, 3,120,000 wydobyto kamieni. Wykończone obecnie wybrukowanie rzeczonych części Paryża, kosztuje 250,000 franków. — Pokazuje się znowu teraz, że niewiadomo gdzie się podział marszałek Bourmont?.. 20 września pisał z Palmy do swoich krewnych na wyspę Majorkę; — niepodobieństwem jest przeto aby zaraz nazajutrz d. 21 przybyć miał do Walencyi. Równie do wiary niepodobna, aby mógł w 10 dniach przez ciasninę gibraltarską aż do Plimuth się dostać. W nosić przeto wypada, że wszystkie dotychczasowe o Bourmoncie wiadomości, są po prostu zmyślone.

Na zaczęciu onegdayszego posiedzenia izby deputowanych; przybyła deputacya z 25 członków złożona, w imieniu 200 Paryżan, ranionych w pamiętnych dniach 27 28 i 29 lipca z petycyą o zniesienie kary śmierci, i zastosowanie tey zmiany do uwięzionych ministrów.— Prezydujący, rozkazał zaprosić deputacyą, aby była obecną posiedzeniu, i wyznaczył jey i mieysce na galeryi parów.— Na posiedzeniu tém, zniesione zostało większością 196 głosów przeciw 9 prawo o *Swiętokradztwie* (sacrilegium) za Karola X ustanowiene.

Mówią, iż xiążę Polignak, po przeczytaniu aktu oskarżenia, chciał się struć; — i że z wielką trudnością przywrócono go do życia.

— *Dnia* 10 — Izba deputowanych, na posiedzeniu swoim d. 8 b. m. uchwaliła pożyczkę 30,00,000 fr. to jest połowę żądaney summy przez nowe ministerstwo. — Póżniey naradzano się nad projektem zniesienia kary śmierci, i na wniosek P. Keratry, większością 225 głosów przeciw 21 uchwalono podanie do króla adressu, z prośbą: aby raczył kazać wprowadzić do izby parów projekt *Zniesienia karry śmierci*, wyjąwszy za zbrodnie tych, którzyby zbroyną ręką nieprzyjacioł na ziemię oyczystą sprowadzali.

Jakoż wyprawiona w tey mierze deputacya złożyła wczoraj pomieniony adres tronu, i J. K. Mość kazał jey zapewnić izbę, że to życzenie, było także od dawna życzeniem

jego serca. — Admirał Dupérre miał wczoray posłuchanie u J. K. Mości.

Bruxella 10 *Października.* — Znany Van Halen złożył dla tego tylko naczelne dowództwo, że pragnął aby takowy zaszczyt był rodakowi udzielony, a on nierodził się w Niderlandach. W nagrodę atoli swoich zasług, zyskał (jak już donieśliśmy) pensyą dożywotnią, i mianowany jest jenerałem porucznikiem, dowódcą w Brabancyi południowey.

Londyn 8 *Października.* — Tuteysza gazeta dworska, donosi: że J. K. Mość oświadczył naywyraźniey, iż do spraw niderlandzkich w cale mieszać się niebędzie; o ile tylko honor W Brytannii nie będzie na tém cierpiał. — Xiążę Brunswicki miał wczoray konferencyą z xięciem Welingtonem, a poźniey z ministrem spraw zagranicznych hr. Aberdeen. — *W Dra ton-Park*, wieyskim pałacyku P. Peel, zaszły ważne narady pomiędzy wielu ministrami, względem ogólnych spraw europeyskich. — Zaspokajające ze strony Francyi zapewnienie, że się niemyśli wdawać do spraw niderlandzkich; podniosło tu nieco bieg papierów; — ale te niebawem znowu spadły, ponieważ zachodzi tu pewne niedowierzanie w tym względzie. Na naybliższym parlamencie, ważne okoliczności krajowe, prócz pytania *względem przyszłey regencyi*, mają być celem obrad; a mianowicie: ograniczenie wydatków na listę cywilną, reforma parlamentu, i zupełne zniesienie monopolu handlowego kompanii indyiskiey. (Inne dzienniki dodają tu jeszcze *odosobnienie Irlandyi.*)

Madryt 30 *Września.* — Rozeszła się tu wiadomość, że na rozkaz króla, pięciu głównych naczelników partyi apostolskiey, między któremi znayduje się sławny Oyciec Cyrillus, wypędzono z kraju. Zdaje się że rozruch buntowniczy z dnia 24, i 26 b. m. dał do tego przyczynę. — Wiadomość o rokoszu w Kadyxie, nie potwierdza się w cale.

ROZMAITOŚCI.

Muzyka.

Towarzystwo muzykalne paryskie, ma zamiar wydać Lexykon bijograficzny wszystkich kompozytorów muzykalnych, od czasów Hendla aż do Rossyniego. W liczbie tey znayduje się 709 czechów, 701 włochów, 517 niemców, 308 rossyan, 134 węgrów, 134 francuzów, 128 anglików, 78 greków, 18 hiszpanów, 18 duńczyków, 16 szwedów, 9 portugalczyków, i 3 turków.

Nie Kijem go ale pałką.

Gazeta wieyska niemiecka (*Dorfzeitung*) zawiera następującą pocieszną wiadomość: " *Mieszkańcy Oberflaksenlingenu, obchodzili " przy odgłosie trąb i kotłów, tę radosną " nowinę: że od opłaty akcyzowey od mlewa " uwolnieni zostali; — i że teraz, w prawdzie tę ką samą akcyzę, ale już nie od " mlewa, tylko natomiast od mąki płacić będą!!...,, — Mają się czego cieszyć!....*

DONIESIENIA.

Komornik sądowy zawiadomia publiczność, iż dnia 26 października r. b. o godzinie 9 ranney, w Krakowie w Sukiennicach, odbędzie się licytacya korali nitek trzy średniey wielkości, nitek pięć drobnych, i kuferka żelazem okutego.

W Krakowie d. 18 października 1830 r. *Jozef Słodkowski K. S.*

Dnia 26 października r. b. o godzinie 10 z rana w Sukiennicach M. Krakowa sprzedana będą towary prawnie zajęte, cukier, tytoń, fajans i deszczochrony jedwabne; a tegoż dnia po południu o 3 godzinie w rynku Krakowa pod Nrem 10 wino węgierskie na beczki; o czem podpisany zawiadomiając, w mieysce i na termin licytantów z pieniądzmi zaprasza.

W Krakowie d. 21 października 1830 r. *Dziarkowski K. S.*

Dnia 25 i następnych b. m. i r. o 10 z rana, a 2 z połndnia w wsi Tęczynku w dalszey kontynuacyi, odbywać się będzie publiczna licytacya win stołowych w różnych gatunkach około 70 beczek, niemniey maślarza octu i essencyi inney — Dnia zaś 28 t. m. i r. o 2 z południa w mieście Chrzanowie licytowane będą komody stoły, szafy łożka lustra, kufry, książki hebrayskie; mających zatem chęć kupna, podpisany na oznaczone mieysca zaprasza.

W Chrzanowie d. 18 października 1830 r. *Tomasz Jaworski K. S.*

Do sprzedaży dwoch kawałków lasu hrabstwa Tenczyńskiego, jednego nad Morawicą położonego Popowka zwanego morgów 4, sążni 1550 zaymującego, drugiego zwanego Brzezian nad Chrosną przy granicy Mnikowskiey położonego morgów 8, sążni 1578 zawierającego Licytacya na dzień 4 miesiąca przyszłego, do czego punkta do licytacyi poźniey przez kommissoryat będą nadestane do kancellaryi ekonomiczney w Tenczynku.